Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa, 15 sierpnia 1931 roku. № 32—33

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 605-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

O organizację produkcji jęczmienia browarnego w Polsce[1]).

(Dokończenie).

Z zobrazowanych powyżej stosunków naszej produkcji i eksportu jęczmienia wynika, że niedomagania w tym zakresie polegają przedewszystkiem na nienależytem dostosowaniu produkcji tego zboża do wymagań zagranicznych i krajowego przemysłu browarnego, a także na niedostatecznej organizacji zbytu zarówno na rynku krajowym, jak i na eksport. Jeżeli więc pragniemy utrzymać i następnie rozwinąć sprzedaż w kraju i eksport naszego jęczmienia browarnego, na co, jak wyżej wskazywałem stan rynków odbiorczych pozwala, musimy podjąć odpowiednią akcję w dziedzinie produkcji i zbytu tego zboża. Akcję tę prowadzić należy od podstaw, t. j. od unormowania i właściwego nastawienia produkcji jęczmienia. Rozpoczynanie tej akcji od zorganizowania zbytu, w szczególności uregulowania strony handlowej eksportu jęczmienia, bez jednoczesnego poczynienia niezbędnych posunięć w dziedzinie samej produkcji tego zboża, byłoby mało celowem. Dla pomyślnego bowiem rozwoju eksportu jęczmienia nie może wystarczyć istnienie sprawnej organizacji zbytu, podczas gdy jakość i jednolitość tego produktu przedstawiać będzie nadal wiele do życzenia.

Stąd jednym z zasadniczych warunków racjonalizacji eksportu jęczmienia i rozszerzenia jego zbytu w kraju, winno być *ujednolicenie i przystosowanie gatunków jęczmienia do wymagań poszczególnych rynków odbiorczych, które się pod tym względem dość znacznie różnią*. W związku z tem dążyć należy do możliwego zwiększenia u nas produkcji wyborowego jęczmienia, o ściśle określonych właściwościach: co do wyglądu, zapachu, czystości ziarna, zawartości białka i skrobi, siły kiełkowania, wagi, wilgoci i t. p., nadającego się na cele browarniane, który jest najbardziej pokupnym i wartościowym rodzajem jęczmienia. Praca w tym kierunku nie jest łatwa, gdyż produkcja jęczmienia o wysokiej wartości browarnianej wymaga nietylko doskonale przygotowanej gleby, doboru odpowiedniego ziarna do siewu, starannej uprawy specjalnego nawożenia i t. p., ale ponadto zależna jest szczególnie od warunków atmosferycznych zarówno w czasie wegetacji, jak i podczas sprzętu. Wskutek tego produkcja takiego jęczmienia wymaga, poza wysoką wiedzą fachową producenta, dużych nakładów i specjalnego nastawienia gospodarstwa rolnego.

Ażeby praca naszych producentów w wyżej zakreślonym kierunku dała pozytywne rezultaty, a mianowicie doprowadziła do wytwarzania większych partyj (kilkanaście względnie kilkadziesiąt wagonów liczących) jęczmienia browarnego, odpowiadających normom gatunkowym, żądanym przez nabywców, co stanowi zasadniczy warunek korzystnego zbytu, musi być ona planowa i skoordynowana. Rzecz oczywista, że jest to tylko wtedy możliwe, gdy praca ta odbywać się będzie w ramach specjalnej zawodowej organizacji producentów. Taką organizacją powinny być *„Związki producentów jęczmienia browarnego"*, tworzone w poszczególnych ośrodkach, które dzięki swej glebie i klimatowi nadają się do produkcji jęczmienia browarnego. Takich ośrodków mamy w Polsce pięć, a mianowicie: 1) *poznańsko - pomorski*, obejmujący większą część powiatów Wielkopolski (z wyjątkiem południowo - wschodnich) i nadwiślańskie powiaty Pomorza (pionowym pasem od Torunia do Tczewa), 2) *warszawski*, obejmujący powiaty: Lipno, Sierpc, Płock, Płońsk, Nieszawa, Włocławek, Kutno, Łowicz, Skierniewice, Rawa, częściowo Ciechanów, Grójec, Rypin, 3) *kalisko - łęczycki* powiaty: Kalisz, Koło, Słupca, Turek, Sieradz, Łask, Łęczyca i częściowo pow. Konin i Wieluń, 4) *lubelsko - wołyński*— powiaty: Tomaszów, Zamość, Krasnystaw, dalej na Wołyniu powiaty: Włodzimierz Wołyński, Dubno, Łuck, Równe, częściowo Krzemieniec i Zdołbunów, 5) *lwowski*, obejmujący niektóre powiaty woj. lwow-

[1]) Rolnik Ekonomista, Nr 14 z dn. 15. VII. 31 r.

skiego i stanisławowskiego oraz większość powiatów woj. tarnopolskiego.

Należałoby dążyć do tego, aby w każdym z wyżej wymienionych ośrodków powstał osobny „związek producentów" oparty na lokalnych kołach, skupiających gospodarstwa rolne znajdujące się w podobnych warunkach agrologicznych, a nastawione na produkcję jęczmienia browarnego. Zadania takiego „Związku producentów", będącego organizacją zawodową producentów jęczmienia browarnego polegałyby na:

1) ujednoliceniu i przystosowaniu jakości jęczmienia browarnego produkowanego przez członków „Związku" do wymagań poszczególnych rynków zagranicznych i krajowego przemysłu browarnego;

2) nawiązaniu kontaktu ze słodowniami w sprawie dostawy jęczmienia browarnego w potrzebnej dla nich jakości i ilości;

3) obronie i reprezentacji interesów producentów jęczmienia browarnego wobec Rządu i sfer gospodarczych (sprawy dotyczące podatków, ceł, taryf kolejowych, kredytów i t. p.);

4) i wreszcie na współudziale w pracach organizacyjnych w dziedzinie zbytu jęczmienia browarnego, których celem winno być całkowite wyeliminowanie obcego względnie nieodpowiedniego krajowego pośrednictwa i pozyskanie nowych rynków zbytu.

Członkiem „Związku" mógłby zostać każdy rolnik, który zobowiązałby się do uprawy jęczmienia na pewnym określonym obszarze i który poddałby się rygorom statutowym, dotycz. m. in. przestrzegania zasadniczych wytycznych działalności „Związku" w dziedzinie produkcji jęczmienia browarnego, a w szczególności kontroli ziarna przeznaczonego na sprzedaż.

Jeżeli chodzi o zadania „Związków" w dziedzinie ujednolicenia i utalenia jakości produkcji jęczmienia browarnego, to polegać one winny na prowadzeniu przy pomocy fachowców, oraz kierowników (przewodniczących) kół lokalnych następujących prac:

a) wybór dla poszczególnych kół lokalnych odpowiednich odmian jęczmienia;

b) prowadzenie wśród członków „Związku" propagandy, mającej na celu polepszenie i usprawnienie metod produkcji jęczmienia browarnego (uprawa, nawożenie, pielęgnowanie w czasie wegetacji, sprzęt i przygotowanie ziarna na sprzedaż) i dokładne informowanie ich o wymaganiach odbiorców co do gatunku tego zboża;

c) organizowanie akcji doświadczalnej w dziedzi-

---

70) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Na żadnym z przytoczonych afiszów niema mowy o jakiejś jednej marce, firmie, lub pewnym określonym typie piwa. Celem afiszów jest reklama zbiorowa, propaganda piwa jako napoju hygienicznego, wzmacniającego, odżywczego, pożywnego.

Zdrowotność piwa znaną i wysoko cenioną jest już oddawna we Francji ,a więc w kraju, gdzie medycyna i hygiena stoją na bardzo wysokim poziomie, istnieje tam nawet pewien rodzaj piwa typu specjalnie odżywczego, pod nazwą „la Biere de nourrices" („piwo dla matek karmicielek").

Zdaniem Dr. Vincent'a i innych piwo jest świetnem zabezpieczeniem ludności w czasie epidemji tyfusowej. Pisze o tem między innemi „Matin" (dnia 23 listopada 1929 r.), a za nim „Przemysł Piwowarski", w Nr. 8 roku 1930, w słowach następujących:

„Tyfus, choroba spowodowana przez wodę, grasująca przeważnie w lecie, został stwierdzony w kilku naszych powiatach".

„Padło natychmiast ostrzeżenie: „Pijcie wodę przegotowaną". I woda gotowana, bardzo napewno zdrowa, znowu zjawia się na stołach naszych, jest mdła, ciężka i niestrawna, komplikuje obowiązki naszych gospodyń, wywołując reakcję naszych żołądków. Czyż niema innego napoju, któryby równocześnie zaspakajał wymagania smaku i odpowiadał wymaganiom hygieny? Tak, jest nim piwo!"

I rzeczywiście piwo jest wybitnie jałowem, gdyż na początku przebiegu produkcji poddawanem być musi wrzeniu w ciągu kilku godzin, a następne fazy produkcji odbywają się w warunkach wykluczających wszelką możliwość zakażenia. Piwo posiada wskutek tego własności antyseptyczne, gdyż, naprzykład, w ciągu kwadransa zabija bakcyle choleryczne, a w ciągu pół godziny zarazki tyfoidalne.

Doktór Vincent, wielki specjalista tyfusowy wy-

nie odmian, uprawy, nawożenia i zdrowotności jęczmienia, oraz prowadzenie walki z chorobami i szkodnikami tego zboża;

d) kwalifikowanie jęczmienia browarnego (m. in. badania wartości browarnej), przeznaczonego na sprzedaż;

e) urządzanie wystaw, pokazów, targów i t. p. ziarna jęczmienia browarnego mającego na celu rozpowszechnianie wśród rolników uprawy odmian tego rodzaju zboża.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że *ze względu na różnorodne wymagania poszczególnych rynków zagranicznych co do gatunków jęczmienia browarnego, nie powinno się zmierzać ku stworzeniu standartu polskiego przy tem zbożu*. Wobec tego poszczególne koła lokalne producentów winny przygotowywać większe jednolite partje jęczmienia browarnego, odpowiadającego ściśle wymaganiom tego lub innego rynku odbiorczego. Prócz tego liczyć się trzeba z tem, że wymagania jednego i tego samego rynku pod względem jakości jęczmienia browarnego ulegają nieraz z roku na rok mniejszym lub większym zmianom. Wszystko to wymaga dużej sprawności i elastyczności produkcji jęczmienia przeznaczonego na cele browarniane, co zapewnić może tylko fachowo i sprężyście kierowana organizacja producentów, posiadająca pośredni lub bezpośredni kontakt z zagranicznemi rynkami.

Przechodząc do prac projektowanych „Związków" w dziedzinie należytego przygotowania ziarna przeznaczonego na sprzedaż, koniecznem byłoby uruchomienie względnie wykorzystanie już istniejących w rejonach produkcji jęczmienia browarnego magazynów zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia do czyszczenia i sortowania ziarna. Ideałem, do którego powinno się dążyć, byłoby, aby każde z lokalnych kół producentów posiadało swój własny magazyn względnie zsyp jęczmienny, umożliwiający przygotowanie jednolitych partyj ziarna. Warto zaznaczyć, że w dwóch ważnych rejonach produkcji jęczmienia browarnego, a mianowicie w Kruszwicy i Kutnie odpowiednie magazyny istnieją, jednakże nie są one eksploatowane dla celów zbytu tego zboża.

Oparcie organizacji producentów o magazyny jęczmienne miałoby, poza kwestją poprawy jakości ziarna i uprzystępnienia również mniejszym producentom uczestniczenia w całej akcji, jeszcze inne dodatnie strony dla racjonalizacji zbytu, a mianowicie umożliwiłoby uruchomienie kredytu warrantowego lub też zaliczkowania towaru przez odbiorców, co ułatwiłoby producentom osiągnięcie lepszych cen. Wreszcie nie można pominąć korzystnego wpływu, jaki wywarłby na samą możliwość sprzedaży i jej warunki, fakt dysponowania przez zorganizowane grupy producentów większą ilością jednorodnego ziarna, składowanego w magazynie i gotowego do wysyłki.

Co się tyczy zbytu jęczmienia browarnego, to należałoby dążyć przedewszystkiem do wyeliminowania przy eksporcie obcego pośrednictwa, oraz niesolidnych i niefachowych krajowych firm. W tym celu winna być przeprowadzona selekcja firm krajowych, w wyniku której dopuszczone byłoby do dokonywania eksportu tylko te firmy, których solidność, podstawy finansowe, znajomość rzeczy w zakresie ekspor-

---

nalazca słynnej szczepionki, którą w czasie wojny chronił wojska francuskie przed tym biczem bożym, zauważył, że wypadki duru brzusznego są o wiele rzadsze w garnizonach północy i wschodu, gdzie spożywa się dużo piwa.

„Spożywanie piwa chroni zatem przed tyfusem i jest rzeczą prawdopodobną, że bakcyle tyfusowe wprowadzone do przewodu pokarmowego wraz z surowemi jarzynami, mlekiem lub mięczakami, giną o ile się znajdą w kontakcie z piwem". Zapewne nie należy przeceniać właściwości terapeutycznych piwa, w każdym razie stwierdzić musimy, twierdzi „Matin", że jako napój wybitnie czysty i wybitnie zdrowy, piwo zapewnia zupełne bezpieczeństwo, piwo jest w chwili takiej i w czasach obecnych wskazanym napojem, gdyż oprócz bezpieczeństwa jakie zapewnia przez jałowość zupełną, dostarcza oprócz tego organizmowi, (według słów doktora Bellin du Coteau w „Siecle Medical"), pewny naddatek kalorji w okresie, w którym z powodu zimy organizm ludzki potrzebuje więcej paliwa.

Nowoczesne lecznictwo francuskie ceni więc i uznaje wartość zapobiegawczą piwa przeciw tyfusowi nie mniej od dawniejszego lecznictwa assyryjsko-babilońskiego. Dawne recepty lekarskie, uwieczniły przecież pismem klinowem wezwania do boga tyfusu Nergala (broniąc mu prawa wstępu do browarów i piwiarni, gdyż ludzie pijący piwo nie mogli ulegać strasznej epidemji tyfusowej).

Znaczenie piwowarstwa w lecznictwie narodów zwiększa się stale z biegiem lat i wieków upływających.

Grecja nowa, wzorem starożytnej, w dalszym ciągu swych dziejów jako kraina dobrego wina zasłynęła. Zjawia się jednak i tutaj napój zbożowy — piwo, ale jako trunek luksusowy, ceniony i sprzedawany znacznie drożej, niż wino. Bo też i surowce piwowarskie sprowadzają browary greckie przeważnie z krajów obcych.

W roku 1873 Grecja posiada zaledwie tylko dwa browary, po latach dziesięciu w roku 1883 cyfra ta

tu jęczmienia browarnego i posiadanie bezpośredniego kontaktu z zagranicznymi odbiorcami nie przedstawiałyby wątpliwości. Z takiemi to firmami „Związki Producentów" względnie poszczególne ich koła lokalne, zawierałyby umowy w sprawie warunków dostawy jęczmienia browarnego przez członków.

Z czasem jednak okazać się może życiowa potrzeba utworzenia przez członków tego czy innego „Związku" własnej organizacji handlowo-eksportowej np. w postaci syndykatu lub spółdzielni, która zajęłaby się sprzedażą jęczmienia dostarczanego przez członków na zasadzie komisowej. Istnienie własnej organizacji zbytu może mieć szczególne znaczenie przy dostarczaniu jęczmienia dla krajowych słodowni, z którymi producenci winni posiadać możliwie najbliższy kontakt.

Inż. Jerzy Radomyski.

Raporty Ligi Przeciwników Prohibicji o ruchu antialkoholowym.

(Ciąg dalszy).

Belgja. Raport belgijski jest dalszym ciągiem raportu ogłoszonego w roku 1930 w Budapeszcie, gdyż ważna sprawa rewizji ustawy z 29 sierpnia 1919 roku nie została jeszcze rozstrzygnięta.

W czerwcu 1930 roku Komisja badawczo - ankietowa powołana do przygotowania tej rewizji złożyła swoje sprawozdanie p. Ministrowi Sprawiedliwości.



Rząd po rozpatrzeniu tej ogromnej pracy, pod nazwą ustawy chroniącej przed alkoholizmem, wniósł ją na posiedzeniu Izby Parlamentarnej w dniu 26 listopada 1930 roku.

Projekt nowej ustawy dzieli się na trzy części.

Pierwsza część wyjaśnia motywy i stwierdza, że dobro społeczne domaga się ograniczenia wolnego handlu napojami alkoholowemi.

Druga część mówi w jakim kierunku idą te ograniczenia i jak daleko są posunięte.

Trzecia część zawiera same ograniczenia i ich komentowanie. Mianowicie: 1) rewizja ustawy z 29 sierpnia 1919 r., 2) proponowane zmiany tejże ustawy

---

zwiększa się do sześciu przedsiębiorstw, a w r. 1910 do dziesięciu. Browary greckie znajdują się w Patrasie, Salonikach, a przedewszystkiem w Atenach.

Turyści zagraniczni, zwiedzający Ateny w roku 1884, opisując swe wrażenia w ówczesnej prasie piwowarskiej („Bierbrauer", „Archiw russkawo piwowarenja" i t. d.) podają, że wypijano tam wtedy, nie mniej od wina, piwa typu wiedeńskiego i bawarskiego. Pierwszy browar bawarski założył tam Fischer („Füser"), a drugi konkurencyjny — bawarczyk Fix (zmieniony potem na „Feex").

Produkcja ogólna piwa w Grecji wynosiła:

w roku	1892 —	60	tys. ht.
"	1911 —	90	"
"	1925 —	160	"

Zdaniem prasy piwowarskiej obcej i naszej, w okresie letnich miesięcy zapotrzebowanie piwa w Grecji przerasta obecnie zdolności produkcyjne browarów miejscowych.

Hiszpanja. Liczne szeregi historyków starego i nowego świata stwierdzają niezbicie, że piwo znanem było w Hiszpanji już od czasów niepamiętnych. Zachowały się dotąd różne przepisy wyrobu dawnego piwa hiszpańskiego, szczegółowo opisane przez Orozjusza, Pliniusza Starszego, potem Mojżesza Majmonidesa, Izydora z Sewilli, i innych.

Dr. E. Huber w swej racy „Majmonides über das Bier und Getränke der Juden" podaje, że „w Hiszpanji, gdzie wino było powszechnym napojem ludności, żydzi jednak piwo wprowadzili". Podług Plinjusza Starszego wprowadzenie piwowarstwa w Hiszpanji zaliczyć należy do czasów jeszcze dawniejszych, gdyż jeszcze przed maurami najdawniejsze plemiona półwyspu pirenejskiego produkowały napój zbożowy, zowiąc go „coelia" albo „cerea".

Zdaniem Strabona, piwo w Hiszpanji cieszyło się nawet większą popularnością, niż wino, które w tych czasach podobno rzadziej do stołu podawano. Stoły władców ówczesnych uginały się wtedy pod cięża-

dotyczące wyszynku napojów fermentowanych, 3) rewizja ustawy z 16 sierpnia 1887 r. o zwalczaniu pijaństwa.

Według normalnego biegu prac prawodawczych, projekt ten był przedmiotem obrad sześciu Oddziałów Izby, z których pięć dość znaczną większością głosów wypowiedziało się za projektem.

Obecnie projekt ten jest rozpatrywany przez Oddział Główny, którego zadaniem jest wniesienie na posiedzenie Izby raportu reasumującego treść projektu wraz z uwagami, jakie może nasuwać.

Posiedzenia oddziału głównego były bardzo liczne, gdyż starano się wysłuchać i uwzględnić opinje różnych zainteresowanych ugrupowań, które zgłosiły się bardzo licznie i przedstawiły dużo doniosłych sprzeciwów.

Mimo jednak uwzględnienia wielu postulatów obrońców sfer zainteresowanych i usiłowań pogodzenia stron walczących, ostateczny projekt Rządowy ma wyraźnie piętno prohibicyjne.

Projekt nie uwzględnia w dostatecznym stopniu stanu, w jakim znajduje się ludność Belgji, wywołanego obecnie obowiązującemi postanowieniami ustawy.

Bardzo liczne protesty zostały skierowane do PP. Ministrów, Posłów i Senatorów.

Czy prędko projekt ten będzie wniesiony pod obrady Izby? Jedni mają nadzieję, że tak; inni zaś przypuszczają, że jako zbyt surowy nie będzie wcale wniesiony do Izby.

W tych warunkach nasz Komitet Obrony nie ustaje w swojej działalności.

Przyznajemy, że właściwe ograniczenia są wskazane. Muszą jednak, o ile to tylko jest możliwe, uszanować zakorzenione obyczaje społeczeństwa. Zresztą, jeżeliby zbytnio ograniczały wolność osobistą i wolność handlu, natychmiast przerodzą się w nadużycia, to jest w zło, którego najbardziej winniśmy unikać. Dowody na to mamy we wszystkich krajach.

Zabiegamy u wszystkich naszych prawodawców by przy rewizji starej umowy wzięto pod uwagę nasze postulaty. Będzie to zresztą jedyna droga wprowadzenia w życie ustawy, która będzie powszechnie uszanowana, gdyż zwalczając plagę alkoholizmu, usunie nadużycia, chronić będzie w miarę możności naszą wolność i wychowa obywateli silnej woli i godności osobistej, to jest takich obywateli, z jakich musi się składać naród, by mógł być niezależny i rozwijać się. (C. d. n.).

---

rem naczyń srebrnych i szczerozłotych, napełnionych po brzegi jęczmiennym napojem narodowym. Mocnem piwem hiszpańskiem częstowano zwykle obficie wojowników, dodając im siły i animuszu podczas wielkich wypraw „na pola chwały".

Rządy muzułmańskie w Hiszpanji wstrzymały cokolwiek dalszy rozwój piwowarstwa w tym kraju, piwa w tym czasie mniej coprawda się produkuje, wzrasta natomiast produkcja różnych ekstraktów słodowych z jęczmienia preparowanych. Ludność Hiszpanji uznaje i ceni wysoko wartość siły odżywczej i wzmacniającej ekstraktu słodowego.

„Gdy w gruzach legły Maurów posady", w dalszym ciągu dziejów półwyspu Pirenejskiego, ludność powraca do napojów alkoholowych, zbożowego i gronowego, piwo odtąd stale zmuszone jest wytrzymywać silną konkurencję słynnych, mocnych i słodkich win hiszpańskich.

(C. d. n.).

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Piwo domowe.

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU

z dn. 9 lipca 1931 r. L. D. VI. 1852/2

w sprawie wyrobu piwa przy użyciu ekstraktów domowym sposobem.

Do
wszystkich Izb Skarbowych oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach.

Ministerstwo Skarbu otrzymało wiadomość, że niektóre władze skarbowe w związku z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 8 maja b. r. L. D. VI. 3284/2/30 (Dz. Urzęd. Min. Sk. Nr. 15, poz. 249) w powyższej sprawie zarządziły konfiskatę zapasów ekstraktu, przeznaczonego do wyrobu piwa domowym sposobem i to nietylko gotowego towaru znajdującego się w sprzedaży, lecz także zapasów w wytwórniach, a nawet materjałów wchodzących w skład wspomnianego ekstraktu.

Nawiązując do powyższej powołanego zarządzenia, wyjaśnia się, że wdrożenie postępowania karnego przeciw wytwórcom lub sprzedawcom ekstraktu do wyrobu piwa domowym sposobem może nastąpić dopiero w wypadku stwierdzonego nadużycia, popełnionego przez wyrób piwa przy pomocy takiego ekstraktu, że zatem wszelkie zarządzenia, o których mowa na wstępie, o ileby nastąpiły przed ujawnieniem takiego przestępstwa, byłyby bezprawne.

Izba poda powyższe do wiadomości właściwych urzędów i organów skarbowych.

Dyrektor Departamentu:

(—) *Juljan Kulski.*

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 10 lipca 1931 r.

o przekazaniu wojewodom i Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych, wynikających z art. 4 ustawy z dnia 21 marca 1931 roku o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych.

Na podstawie pkt. f) art. 4 ustawy z dnia 21 marca 1931 roku o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 423) zarządzam co następuje:

§ 1. Uprawnienia do wydawania nakazów, przysługujące Ministrowi Spraw Wewnętrznych na podstawie pkt. f) art. 4 ustawy z dnia 21 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 423), przekazuje się wojewodom i Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych

Bronisław Pieracki.

Związek Piwowarów w Polsce

Sekretarjat: Warszawa — „Miasto - Ogród - Czerniaków" — ul. Goraszewska 30.

zawiadamia, że

Walny Doroczny Zjazd Związku

odbędzie się w dn. 12, 13 i 14 września 1931 r. w Katowicach i Tychach.

PROGRAM ZJAZDU:

Sobota 12 września: Godz. 8 wieczorem — zebranie towarzyskie przybyłych na Zjazd w sali restauracyjnej hotelu „Monopol" (naprzeciwko dworca kolejowego) w Katowicach.

Niedziela 13 września: Godz. 8 rano — nabożeństwo w katedrze Św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Godz. 9 rano — obrady Zjazdowe w sali hotelu „Monopol" z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i przywitanie przybyłych na Zjazd.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Zebrania Dorocznego.
3. Sprawozdanie roczne Zarządu.
4. Wybory nowego Zarządu.
5. Wybory Komisji Egzaminacyjnej.
6. Zgłoszeni uczniowie.
7. Przyjęcie nowych członków.
8. Nowy Statut Związku Piwowarów w Polsce
9. Sprawa składek zaległych i wykreślenie członków:
10. Sprawa piwowarskich drożdży prasowanych.
11. Sprawa Szkoły Piwowarskiej i Kursu Piwowarskiego.
12. Sprawa prenumeraty „Przemysłu Piwowarskiego".
13. Sprawa projektu wydawnictwa kalendarza piwowarskiego.
14. Sprawa pośrednictwa pracy i możliwości uregulowania kwestji zatrudniania cudzoziemców w piwowarstwie.
15. Odczyt Dyrektora Szkoły Piwowarskiej w Krakowie Prof. Dr. Inż. A. Krzemeckiego.
16. Dyskusja fachowa.
17. Wnioski i wolne głosy. — Wspólne śniadanie.

Poniedziałek 14 września: Przed godz. 8 rano zebranie na dworcu w Katowicach, skąd punktualnie o godz. 8-ej rano odjazd do Tych.

W Tychach:

1. Zwiedzanie browarów: Książęcego i Obywatelskiego.
2. Egzamin uczni zgłoszonych. 3 Wspólne śniadanie.
4. Dalszy ciąg obrad i dyskusji fachowych. 5. Zamknięcie Zjazdu.

Zarząd Związku Piwowarów w Polsce prosi uprzejmie o wcześniejsze zgłaszanie uczni do egzaminu pod adr. Sekretarjatu Związku w Warszawie, oraz o zamawianie kwater Zjazdowych pocztówką adresowaną do kol. Pawła Cesarza kontrolera ruchu Browaru Książęcego w Tychach.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.